

I. Kovacs, *Nieznani polscy bohaterowie powstania węgierskiego 1848–1849*, Wyd. Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2010, ss. 282.

W dniu 22 listopada 2010 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego odbyło się spotkanie z Istvanem Kovacsem, promujące najnowszą jego książkę pod tytułem *Nieznani polscy bohaterowie powstania węgierskiego 1848–1849*. Jest to trzecia z kolei monografia tego autora wydana w języku polskim¹.

I. Kovacs jest cenionym węgierskim historykiem, ale również pisarzem, poetą, tłumaczem literatury polskiej², a także dobrze znanym w Polsce dyplomata³. Ponadto jest specjalistą od badań nad polsko-węgierskimi kontaktami historycznymi i kulturalnymi w wieku XIX. Od wielu lat zajmuje się dziejami Polski i Węgier, dużo miejsca poświęcając w swoich pracach aspektom związanym z walką narodowowyzwoleńczą obu narodów, a szczególnie kwestiom związanym z przyjaźnią polsko-węgierską.

Biorąc pod uwagę tematykę związaną z zainteresowaniami Autora należy stwierdzić, że baza źródłowa dotycząca udziału Polaków w szeregach powstańczych wojsk węgierskich jest bardzo obszerna, jednak z reguły dotyczy tylko najślawniejszych postaci⁴. W związku z tym monografia napisana przez I. Kovacsa, poświęcona udziałowi mniej znanych Polaków w węgierskiej Wiośnie Ludów, ma ogromne znaczenie. Autor przedstawia w niej biografie kilkunastu polskich bohaterów walczących w szeregach Legionu Polskiego, a także w oddziałach honwedów, podkreślając przy tym, że obok dokonań najślawniejszych generałów, ich bohaterskie czyny także zasługują na naszą pamięć, bez względu na jakich polach działali (kultury, oświaty, polityki czy gospodarki).

¹ W okresie wcześniejszym po polsku opublikował dwie monografie: *Polacy w węgierskiej Wiośnie Ludów 1848–1849*, wydaną w 1999 r. oraz *Józef Bem – bohater wiecznych nadziei*, wydawaną w latach 2002 i 2009.

² Wydał takie utwory poetyckie, jak: *Księżyc twojej nieobecności*, 1991, *Okruchy przestrzeni*, 2003, a także powieść pt. *Lustro dzieciństwa*, 2002.

³ Pracował w dyplomacji w latach 1990–1995 oraz 1999–2003. Sprawował funkcję radcy do spraw konsularnych Ambasady Republiki Węgierskiej w Warszawie oraz konsula generalnego Republiki Węgierskiej w Krakowie.

⁴ M. in.: J. Falkowski, *Wspomnienia z roku 1848 i 1849 przez autora „Obrazów z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce”*, Poznań 1879; J. Bułharyn, *Rys wojny węgierskiej w latach 1848–1849*, Paryż 1852; J. Wysocki, *Pamiętnik [...] dowódcy Legionu Polskiego na Węgrzech z czasu kampanii węgierskiej w roku 1848 i 1849*, Poznań 1850.

Opracowując swoją monografię autor przeprowadził bardzo rozległe badania źródłowe. Podczas poszukiwań w licznych archiwach austriackich, węgierskich i polskich dotarł do wielu dokumentów, wspomnień będących świadectwem ofiarności, a także heroizmu polskich uczestników powstania, o których w zasadzie nikt dziś nie pamięta. Dzięki temu możliwe było także przedstawienie losów tych osób, a w niektórych przypadkach ustalenie prawdziwych faktów dotyczących ich życia.

Praca składa się z dwunastu rozdziałów oraz zamykającego rozważania epilogu. Ponadto w monografii zamieszczone zostało posłowie, autorstwa Jerzego Snopka, bardzo przydatne dla czytającego indeksy – nazwisk i miejscowości oraz spis treści. Niestety praca pozbawiona jest przypisów oraz bibliografii, co można uznać za jej mankament.

Rozdział pierwszy *Odmiany wieczności. Polscy bohaterowie węgierskiej Wiosny Ludów*, mający niejako charakter wstępu, opisuje sławę najwybitniejszych generałów biorących udział w powstaniu węgierskim. Najdokładniej prezentuje osobę Józefa Bema – symbol postawy ludzkiej, traktowanego tu jako człowieka szczególnie godnego uwiecznienia. Rozdział ten ma na celu uzmysłowienie czytelnikowi, jak ogromne znaczenie podczas Wiosny Ludów, a również i w okresie późniejszym, mieli „bezimienni” bohaterowie polscy, pozostający do tej pory w cieniu naczelnych wodzów, których upamiętnia się pomnikami, tablicami pamiątkowymi, nazwami ulic czy na obrazach.

W drugim rozdziale, opatrzonym tytułem *Sceny z historii Węgier i Polski*, I. Kovacs przybliżył historię Węgier, którą niejednokrotnie można powiązać z historią państwa polskiego walczącego w XIX w. o własną samodzielność. Podkreślił rolę, jaką miało utworzenie Rzeczypospolitej Krakowskiej, a także wagę działalności konspiracyjnej rozwijającej się na jej terenie, która doprowadziła do licznych represji skierowanych przeciwko spiskowcom. Opisał falę rewolucyjną w Europie, działalność Zgromadzenia Krajowego w Preszburgu (Bratysławie), rewolucję peszteńską 1848 r. oraz początek powstania węgierskiego. Na uwagę zasługuje ukazanie obrazu oddziałów węgierskich, które według wielu dowódców były niezbyt liczne i nieodpowiednio przygotowane do działań bojowych. To zaś dowodziło konieczności sprowadzenia doświadczonych żołnierzy, za jakich uważano Polaków walczących m. in. w powstaniu listopadowym.

Rozdział trzeci *„Ramię w ramię gdy staniemy...”* zawiera informacje dotyczące początków wojny austro-węgierskiej, będącej jedną z przyczyn utworzenia Legionu Polskiego na Węgrzech. Zaprezentowano w nim poczynania polskich bohaterów biorących udział w wielu bitwach, m. in. pod Solnokiem, Turą, Temeszwarem czy Lugoszem.

W kolejnym, czwartym rozdziale ukazano najstynniejszych członków rodziny Kołodziejskich, spośród których jeden z braci (Franciszek Ksawery) dokonał zamachu na gen. Józefa Bema, będącego przeciwnikiem utworzenia

Legionu Polskiego na terenie Węgier⁵. Przedstawiono tutaj reakcję młodzieży polskiej, jak również władz węgierskich, na czyn młodego emigranta. Przeprowadzono krótki wywód genealogiczny rodziny Kołodziejskich, a także przybliżono biografie trzech braci (Józefa, Wincentego oraz Franciszka Ksawerego) ściśle związanych z historią powstania na Węgrzech.

W rozdziale piątym, w świetle wspomnień Karsa Ferenca i Romana Gąsiorowskiego, I. Kovacs opisał zmagania pieszej kompanii lansjerów na czele z Władysławem Tchorznickim, biorącej udział w potyczkach z oddziałami austriackimi. Wspomnienia ukazują wydarzenia z jesieni 1848 r., kiedy to pod karczmą zwaną Barcą (Bardówką) Polacy osłaniali odwrót Armii Północnej honwedów po przegranej pod Koszycami, broniąc jednocześnie dział węgierskich przed dostaniem się w ręce wroga.

Rozdział szósty, zatytułowany *Życie przed śmiercią i po śmierci*, zawiera biografię Józefa Kleczyńskiego, pradziadka pani Denis de Champeaux-Kleczyńskiej, która prowadziła badania nad „własnymi korzeniami”. Podkreślono w nim, że dzięki jej poszukiwaniom możemy zapoznać się z losami Józefa Kleczyńskiego aż do roku 1848. Natomiast ustalenie dalszych jego dziejów przysporzyło jej wielu problemów, dlatego autor recenzowanej monografii sam stara się wyjaśnić wszelkie wątpliwości dotyczące osoby polskiego powstańca.

Przedmiotem kolejnego, siódmego rozdziału są losy mało znanych braci Niewiadomskich, spośród których trzech (Michał, Marcei i Jakub) poległo niestety podczas węgierskiej Wiosny Ludów.

Z kolei w ósmym rozdziale, opatrzonym tytułem *„Pamięć bohaterskiego pułkownika” noszącego kilka nazwisk*, przedstawiona została biografia jednego z pułkowników Leopolda Surmackiego (Lipót Zsurmay) pojawiającego się także jako Żurmański, Dzurmanszky czy Dzurmany.

Dziewiąty rozdział poświęcony jest miejscowości Świątniki Górne położonej dwanaście kilometrów na południe od Krakowa. I. Kovacs opisał w nim dzieje tej wsi, a także losy nieznanymi legionistów (14 osób) walczących w powstaniu węgierskim, wywodzących się właśnie z tego miejsca. Spośród nich wymieniono m. in. Antoniego Górnisiewicza, Józefa Słomkę, Józefa Koterbę, Franciszka Kozłowskiego, Jędrzeja Galasa oraz Stanisława Synowca.

Z kolejnego, dziesiątego rozdziału dowiadujemy się o listach Romana Gąsiorowskiego skierowanych do podporucznika 2 pułku lansjerów Legionu Polskiego Felicjana Szybalskiego. Listy te miały być inspiracją dla malarza Juliusza Kossaka i przyczynić się do upamiętnienia jednego z bohaterskich czynów polskich legionistów w walkach pod Barcą, Tarcalem lub Temeszwarem. Według Romana Gąsiorowskiego na uwagę zasługiwał Jan Aleksander Fredro, który w bitwie pod Temeszwarem ocalał rannego kolegę. Nie wiadomo

⁵ J. Bem uważał, że utworzenie tam legionu polskiego może przyczynić się do ingerencji cara Mikołaja I.

jednak, czy obraz taki kiedykolwiek powstał. Autor omawia tu także działalność Felicjana Szybalskiego, który w czterdziestą rocznicę powstania węgierskiego dokonał analizy dokumentacji swych towarzyszy z tego okresu, tworząc poświęcony im album fotograficzny wykonany w dwóch egzemplarzach (jeden dla Polski, drugi dla Węgier). W rozdziale tym przybliżono także działalność „nieznanych” malarzy, muzyków oraz pisarzy (m. in. Leona i Władysława Kossaków, Jana Guniewicza, Jana Maliszewskiego), jak również wielu innych bohaterów. Na końcu rozdziału umieszczono relację z bitwy pod Temeszwarem.

W jedenastym rozdziale I. Kovacs przybliży losy porucznika Władysława Bentkowskiego w okresie powstaniowym, a także jego późniejszą działalność na niwie życia kulturalnego.

Ostatni z dwunastu rozdziałów dotyczy polskich „męczenników” powstania węgierskiego. Znajdują się w nim biografie czterech Polaków – Feliksa Sławskiego, Mieczysława Woronieckiego, Karola d’Abancourta oraz Konrada Rulikowskiego. Są to biografie osób najbardziej znanych węgierskiej opinii publicznej. Autor podkreśla jednak, że liczba polskich legionistów straconych podczas Wiosny Ludów na Węgrzech jest znacznie większa i należy o tym pamiętać.

Analizowana monografia jest bardzo wartościowym dziełem. Stanowi cenny wkład do badań nad dziejami wielu nieznanych polskich bohaterów walczących podczas powstania węgierskiego, a także niejednokrotnie ich późniejszych, popowstaniowych losów. Zawarte w niej informacje mają z pewnością duże znaczenie dla osób chcących pogłębić swoją wiedzę na temat różnorodnej działalności Polaków, zwłaszcza w okresie węgierskiej Wiosny Ludów.

Warto podkreślić, że praca daje bardzo nowatorskie spojrzenie na polsko-węgierskie kontakty historyczne i kulturalne wieku XIX, jednocześnie łącząc je ze współczesnym poglądem na te zagadnienia. Autor wyraźnie artykułuje bowiem, że kolejne pokolenia powinny pamiętać wszystkich, którzy są godni naszej pamięci, a nie tylko najwybitniejszych generałów.

Książka napisana została w sposób bardzo rzetelny, jednocześnie pięknym stylem i zrozumiałym dla każdego językiem. Układ jej jest w zasadzie poprawny, chociaż momentami rozważania są niezbyt spójne. Tak naprawdę każdy z rozdziałów stanowi odrębny szkic. Poważnym walorem pracy są umieszczone w niej liczne fotografie pozwalające czytelnikowi zapoznać się bliżej z sylwetkami polskich legionistów.

Niewątpliwie monografia I. Kovacsa inspiruje czytelnika do zastanowienia się nad rolą, jaką odegrali nasi rodacy w walkach narodowowyzwoleńczych, a także nad znaczeniem słów „pamięć” i „wspomnienie”.

Nie da się ukryć, iż książka omawiana stanowi dobry punkt wyjścia dalszych poszukiwań, gdyż nie wyczerpuje całości poruszonego zagadnienia. Warto ją polecić jako interesującą lekturę o dużych walorach poznawczych.

Anna Gawryszczak